

Przestępstwo kradzieży energii – kontrowersje interpretacyjne

The offense of theft of electricity – controversial interpretation

Streszczenie

Kodeks karny poświęcił kradzieży energii odrębny przepis, jednakże nie określił, o jaki dokładnie rodzaj energii chodzi, co spowodowało pewne trudności w jego praktycznym zastosowaniu. Publikacja podejmuje próbę wyjaśnienia spornych kwestii w oparciu o wypracowany na gruncie art. 278 § 5 kodeksu karnego dorobek orzeczniczy oraz poglądy prezentowane w nauce prawa. Podjęto polemikę z niektórymi opiniami, w których wykładnię przepisu poprowadzono zbyt szeroko. Sformułowane na tej podstawie uwagi pozwalają na uzyskanie przejrzystości w ustalaniu większości znamion tego przepisu karnego.

1. Od wejścia w życie obecnego kodeksu karnego minęło już ponad 18 lat, ciągle jednak część przepisów w nim zawartych przysparza praktykom sporo trudności. Wynikają one z kilku przyczyn: wieloznaczności ustawowych znamion czynu zabronionego, sprzecznej niekiedy wykładni judykatury oraz rozbieżności w samej doktrynie prawa, prowadzącej do nieuzasadnionego poszerzania wykładni. Jednym z przepisów, których to dotyczy, jest przepis typizujący przestępstwo kradzieży energii. Kontrowersje wynikające z wykładni jego znamion wynikały z częstego sięgania do rozwiązań tego przepisu w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Wprowadzone po raz pierwszy do kodeksu karnego w 1997 r. w art. 278 § 5 k.k. przestępstwo kradzieży energii nie posiadało swojego odpowiednika w poprzednich kodeksach. Tym sposobem nie można było wykorzystać dorobku orzecznictwa powstałego w czasie obowiązywania poprzedniego kodeksu. Intencją przyświecającą ustawodawcy było stworzenie zupełnie nowego przepisu, typizującego jeszcze jedną specjalną odmianę kradzieży, jako podstawowego przestępstwa przeciwko mieniu. Na taką decyzję ustawodawcy wpłynęło to, że kodeks karny z 1997 r. posługuje się „terminologią cywilistyczną na oznaczenie przedmiotu przestępstwa, używając wszędzie tam,

gdzie to jest możliwe z racji ścisłości języka oraz semantyki, nazwy »rzecz«, a nie nazwy mienie, którą posługuje się dla oznaczenia prawa własności”¹. Kradzież energii musiała zostać w tej sytuacji wyodrębniona poza nawias kradzieży zwykłej, ponieważ nie obejmuje jej nazwa „cudza rzecz ruchoma” użyta w art. 278 § 1 k.k., i to przesądziło o wprowadzeniu do obecnego kodeksu karnego art. 278 § 5 k.k.

2. Przepis typizujący kradzież energii stanowi jedną z odmian przestępstwa kradzieży, przewidzianej przez art. 278 § 1 k.k. Ustawodawca w niezwykle lakoniczny sposób stwierdził w § 5 tego artykułu, iż przepisy § 1, 3 i 4 stosuje się odpowiednio do kradzieży energii lub karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego. Z oczywistych względów wyłącznie zagadnienie kradzieży energii znajdzie się w zasięgu prowadzonych tu rozważań. Odpowiednie stosowanie przepisów oznacza jedynie to, że nie stosuje się ich wprost, ale z pewnymi modyfikacjami, mówiąc dokładniej, sprowadza się to do wykorzystania przepisów odesłania do sytuacji przewidzianej w przepisach odsyłających. W miejsce rzeczy ruchomej jako przedmiotu ochrony wprowadza on termin energia². Zwraca się jednak uwagę na fakt, że użycie w przepisie klauzuli „odpowiedniego stosowania” nie zawsze pozwala na precyzyjne ustalenie zakresu zastosowania przepisu, który uzupełniony został taką formułą przez inne przepisy ustawy karnej³. W nauce prawa wypracowano obecnie trzy możliwości odpowiedniego stosowania przepisów: stosowanie wprost bez jakichkolwiek zmian, ze zmianami, które dostosowują je do wypadków przewidzianych w przepisie odsyłającym, oraz bez możliwości odpowiedniego stosowania ze względu na ich sprzeczność lub bezprzedmiotowość. Będą one determinować wysiłki na rzecz wykładni znamion tego właśnie przepisu karnego.

Tytułem uzupełnienia zaznaczyć należy, że wspomniane tu odpowiednie stosowanie przepisów odnosi się do wypadku mniejszej wagi oraz wnioskowego trybu ścigania sprawy przez pokrzywdzonego w sytuacji dokonania kradzieży na szkodę osoby najbliższej. Zważywszy na proces wytwarzania i dystrybucji energii (głównie przez przedsiębiorstwa jako osoby prawne, gdyż elektrownie wiatrowe nadal nie są rozpowszechnione) wnioskowy tryb ścigania znajdzie tu zastosowanie w drodze wyjątku.

¹ Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego [w:] *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniem*, Warszawa 1997, s. 206.

² Zob. też J. Nowacki, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 4, s. 367–376.

³ Z. Siwik, *Systematyczny komentarz do ustawy karnej skarbowej. Część ogólna*, Wrocław 1993, s. 58 i n.; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do Kodeksu karnego*, t. 3, Kraków 1999, s. 16.

Pierwszy podstawowy dylemat związany z prowadzeniem wykładni dotyczy zasad dekodowania określenia energii. Z lektury przepisu art. 278 § 5 k.k. w żaden sposób nie da się wyprowadzić wniosku, o jaką energię chodzi. Czy jest to wyłącznie energia elektryczna, co wydaje się najbardziej naturalne, energia gazowa, wodna, cieplna czy też atomowa? Udzielenie odpowiedzi na to pytanie ma kluczowe znaczenie dla efektywnego prowadzenia wykładni art. 278 § 5 k.k., oddziałując bowiem na zakres zastosowania przepisu, definiuje przedmiot ochrony. Trudno jest oprzeć się wrażeniu, iż ustawodawca celowo zbagatelizował ten problem, rezygnując z wyraźnego wskazania konkretnych rodzajów energii, którym zechciał zapewnić karnoprawną ochronę przed bezprawnym zaborem. Brak jednoznacznych wskazówek, o jaką postać energii chodzi, stanowić będzie podstawowy problem, z którym przyjdzie nam zmierzyć się w praktyce. Drugą kwestię o tyle istotną, że należało ją na wstępie zasygnalizować, stanowi ustalenie wysokości szkody spowodowanej kradzieżą energii, od czego zależeć będzie wymiar kary oraz pozostałe następstwa z tym związane.

W mojej ocenie nie istniały żadne przeszkody, aby podczas prac redakcyjnych nad odrębnym penalizowaniem kradzieży energii wyraźnie zaznaczyć, o jaki rodzaj energii chodzi. Tym bardziej że na rynku usług nie ma ich aż tak dużo. W obiegu tak naprawdę występują: prąd, gaz, woda, w tym woda ciepła wraz z centralnym ogrzewaniem, i tylko te się liczą. Gdyby rzeczywiście pojawił się nowy rodzaj energii, można zawsze uzupełnić dotychczasową treść przepisu karnego. Takie postawienie sprawy przez ustawodawcę pozostaje w wyraźnej sprzeczności z zasadami techniki legislacyjnej, wyrażonej w zasadzie *nullum crimen sine lege* i mającej charakter konstytucyjny, za sprawą art. 42 ust. 1 Konstytucji RP. Tworząc przepis, musi zostać zagwarantowana maksymalna określoność nowych typów przestępstw po to, aby zmarginalizować, czy wręcz wykluczyć zastosowanie analogii na niekorzyść sprawcy. Zadaniem każdej ustawy musi być określenie zachowań zabronionych w taki sposób, by można było jednoznacznie odróżnić typy zachowań zabronionych przez prawo od zachowań niepodlegających sankcji karnej – tzw. funkcja zewnętrzna określoności czynu. Musi zostać zapewnione wzajemne odróżnienie od siebie poszczególnych typów czynów zabronionych, co z kolei stanowi funkcję wewnętrzną określoności czynu⁴. W przypadku kradzieży energii z całą pewnością mamy do czynienia z naruszeniem funkcji wewnętrznej określoności czynu, jak bowiem wykażą to dalsze wywody, dopuszcza się kwalifikację z art. 278 § 1 k.k. do pewnych stanów faktycznych, zamiast przewidzianej art. 278 § 5 k.k.

⁴ K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 2000, s. 29.

3. Istotą przestępstwa kradzieży energii elektrycznej jest korzystanie z tej energii z pominięciem przyjmowanego w stosunkach danego rodzaju sposobu uzyskania lub korzystania z energii⁵. Tak wyrażona opinia sądu nie budzi sporu, albowiem kradzież – jak wiadomo – polega na wyjęciu przedmiotu spod władztwa dotychczasowego dysponenta. Choć uwaga sądu odnosi się do energii elektrycznej, nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby przesunąć jej znaczenie jeszcze dalej. Ustawodawca w treści art. 278 § 5 k.k. nie określił sposobu, jakim możliwe jest pozyskanie energii, co jest obojętne dla egzystencji tego przestępstwa, ale jednocześnie stanowi źródło różnych ocen prawnych takiego zachowania. Porządkując stan wiedzy w omawianym obszarze, należy wrócić i krótko nawiązać do „odpowiedniego” stosowania przepisu § 1, 3 i 4. Odgrywać to będzie istotną rolę w procesie prawnokarnego wartościowania ujawnianych przypadków kradzieży energii w kontekście istnienia tzw. czynów „przepełowionych”. Rozstrzygająca w tej mierze okazuje się uchwała Sądu Najwyższego, w świetle której zawarte w art. 278 § 5 k.k. sformułowanie o odpowiednim stosowaniu przepisów oznacza zastosowanie do wypadku kradzieży energii wyłącznie znamion przestępstwa kradzieży i przewidzianych za to przestępstwo sankcji. Przepis art. 119 § 1 kodeksu wykroczeń, w którym przedmiot czynności wykonawczej został określony jako cudza rzecz ruchoma, nie znajduje zastosowania do kradzieży energii⁶.

Wyjaśnić należy, że w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. stworzono możliwość karania za kradzież prądu na podstawie kodeksu wykroczeń, a to za sprawą uznania energii za mienie ruchome. W początkach obowiązywania obecnego kodeksu podejmowano jeszcze próby ustalania zakresu znaczeniowego energii istniejącego w przeszłości. Za wyłączeniem dopuszczalności traktowania kradzieży energii w ramach czynów przepełowionych jako wykroczenia przemawia umieszczenie w tym samym paragrafie 5 art. 278 k.k. przestępstwa kradzieży karty bankomatowej, której wartość nie jest w stanie osiągnąć kwoty 420 zł, właściwej dla wykroczenia. Skoro ustawodawca umieścił obydwie czyny w jednym przepisie w postaci alternatywy, nie może być mowy o traktowaniu jednego z zachowań jako przestępstwa (karta), drugiego natomiast jako wykroczenia (energia). Racjonalnego ustawodawcę nie można posądzać o taką intencję. Wyłączenie kradzieży energii jako wykroczenia z art. 119 § 1 k.k. nie budzi wątpliwości w doktrynie⁷.

⁵ Wyrok SN z 25 września 2012 r., IV KK 167/12, OSN Prok. i Pr. 2013, nr 2, poz. 2.

⁶ Uchwała SN z 13 grudnia 2000 r. I KZP 43/00, OSNKW 2001, nr 1–2, poz. 4.

⁷ J. Wojciechowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 1999, s. 165; B. Michalski, *Przestępstwa przeciwko mieniu. Rozdział XXXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 78.

4. Podstawowym źródłem wątpliwości wynikłym ze stosowania art. 278 § 5 k.k. w praktyce jest odpowiedź na pytanie, co oprócz energii elektrycznej mieści się jeszcze w zakresie znaczeniowym nazwy „energia”. Odpowiedź na to pytanie pozwala określić zakres wykorzystania tego przepisu. Energia elektryczna – zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze – jest powszechnie uznanym przedmiotem ochrony art. 278 § 5 k.k.⁸ Przegląd orzecnictwa powstałego na fundamencie art. 278 § 5 k.k. wskazuje jednak na występowanie rozbieżności, kiedy przyjdzie nam oceniać kwalifikację gazu oraz wody jako energii.

Problem uznania zwłaszcza gazu za energię pojawiał się często w rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego. Prezentowane w judykaturze zapatrywania konsekwentnie zmierzały jednak w stronę wykluczenia gazu jako energii, z wyłączeniem jednego z orzeczeń z 2004 r. Teza wyroku, która do tego nawiązuje, stwierdza, że „Przestępstwo kradzieży energii elektrycznej, gazowej, cieplnej, wodnej, atomowej, uregulowane w art. 278 § 5 k.k., polega na bezprawnym uzyskaniu dostępu do źródła energii i korzystania z tej energii, z pominięciem przyjmowanego w stosunkach danego rodzaju sposobu uzyskania lub korzystania z określonego rodzaju energii”⁹. Ten jedyny, jak dotychczas, judykat dopuszczający uznanie za energię prócz prądu także gazu, wody, ciepła okazał się źródłem problemów z późniejszą wykładnią przedmiotu ochrony art. 278 § 5 k.k., choć – co podkreślić wypada – nie zdołał obalić dotychczasowego stanowiska w tej kwestii. Wątpliwości na tle tego orzeczenia pogłębiło stanowisko jednego z komentatorów w przedstawionej do niego glosie. Autor prezentowanego w niej poglądu akceptuje tezę, że gaz może być traktowany jako energia w rozumieniu art. 278 § 5 k.k., przy czym – co ciekawe – różnicuje on kwalifikację prawną, uzależniając ją od finalnego przeznaczenia gazu. Jeśli gaz służył będzie do ogrzewania, gdyż wytwarzana jest z niego energia cieplna, uznać należy go za przedmiot ochrony na zasadzie tego przepisu, natomiast w przypadku kradzieży gazu dostarczanego wyłącznie jako surowca w produkcji chemicznej przyjąć należy kwalifikację kradzieży zwykłej¹⁰.

Ten punkt widzenia należy zdecydowanie odrzucić nie tylko ze względu na wcześniejszą oraz późniejszą ocenę gazu w kontekście znaczeniowym energii, ale przede wszystkim ze względu na właściwości chemiczne gazu. Sam autor tego pomysłu stwierdza, iż gaz jako substancja bogata w wiele różnych składników znajduje szerokie zastosowanie jako surowiec w przemyśle chemicznym, może być wykorzystywany również jako źródło energii, jak i

⁸ Postanowienie SN z 9 stycznia 2014 r., V KK 340/13, Lex nr 1427295; wyrok SN z 25 września 2012 r., IV KK 167/12, Lex nr 1226728; postanowienie SN z 1 września 2010 r., IV KK 73/10, OSNKW 2010, nr 10, poz. 93.

⁹ Wyrok SN z 26 lutego 2004 r., IV KK 302/03, OSN Prok. i Pr. 2004, nr 7–8, poz. 2.

¹⁰ B. Kurzępa, *Glosa do wyroku SN z 26 lutego 2004 r., IV KK 302/03*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 3, s. 119 i n.

surowiec w przemyśle chemicznym. Trzeba postawić podstawowe pytanie: czy skoro gaz jako substancja jednorodna pod względem chemicznym, przesyłana rurociągiem, zasługuje na podwójną kwalifikację prawną w przypadku dokonania jego kradzieży? Nie znajduję racjonalnego uzasadnienia dla takiego zapatrywania. Skoro nie powinno się nadawać różnych znaczeń temu samemu określeniu, to tym bardziej nie powinno się różnicować prawnokarnej oceny kradzieży czegoś, co może służyć do realizacji różnych celów. Nie sprzyja to pracy organów stosujących prawo karne w praktyce. Przepis powinien być pojmowany jednolicie, jak to tylko możliwe. Pogląd autora glosy nie zyskał aprobaty w orzecznictwie, choć stał się przyczyną kierowania do Sądu Najwyższego pytań prawnych, zmierzających do podjęcia uchwały rozstrzygającej kwestię „czy pojęcie energia użyte w art. 278 § 5 k.k. obejmuje kradzież gazu celem wytworzenia z niego energii cieplnej?”. W zapadłych orzeczeniach konsekwentnie odmawiano przyznania gazowi statusu energii. Uznano, że jest on jedynie nośnikiem energii wyodrębnionym w rzecz ruchomą, a zabór w celu przywłaszczenia takiego nośnika pociąga za sobą kwalifikację prawną nie w oparciu o art. 278 § 5 k.k., ale jako kradzież rzeczy ruchomej z art. 278 § 1 k.k.¹¹

Jak słusznie dostrzeżono w doktrynie, w przypadku dokonania kradzieży gazu sprawca nigdy nie dokona jednoczesnego zaboru energii, nawet w skrajnie zbliżonych do siebie momentach, zabór gazu zawsze poprzedzał będzie wytworzenie z niego energii¹². Energia bowiem to wyrażona w jednostkach pracy wielkość fizyczna, określająca zdolność ciała lub układu ciał do wykonania pracy przy przejściu z jednego stanu w drugi¹³. Gaz to, zgodnie ze znaczeniem słownikowym, ciało lotne, substancja niemająca własnego kształtu ani objętości, wykazująca zdolność do samorzutnego rozprężania się¹⁴, inaczej niż energia, jako przedmiot materialny daje się wyodrębnić poprzez zamknięcie w pojemnikach i rurociągach, staje się w ten sposób rzeczą ruchomą.

Przedstawione argumenty wraz z oceną dokonaną w orzecznictwie przemawiają za wyłączeniem kradzieży gazu jako przestępstwa z art. 278 § 5 k.k. na rzecz kradzieży rzeczy ruchomej, o której mowa w art. 278 § 1 k.k. Chociaż w dużo mniejszym stopniu, to jednak pojawiły się wątpliwości, czy za jedną z postaci energii uznać wodę. W nauce prawa karnego o kradzieży energii wodnej pisano niewiele i bez wyraźnych konkretów. Wspomniano jedynie

¹¹ Postanowienie SN z 22 października 2013 r., V KK 233/14, OSNKW 2014, nr 3 poz. 21; postanowienie SN z 9 czerwca 2006 r., I KZP 14/06, OSNKW 2006, nr 7–8, poz. 67; wyrok SN z 27 lutego 2008 r., V KK 397/07, OSNKW 2008, nr 8, poz. 60; uchwała SN z 13 grudnia 2000 r., I KZP 43/00, OSNKW 2001, nr 2, poz. 4.

¹² M. Pawełek, *Glosa do postanowienia SN z 9 czerwca 2006 r., I KZP 14/06*, „Palestra” 2007, nr 1–2, s. 302.

¹³ S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 835.

¹⁴ *Ibidem*, s. 981.

o energii wodnej jako jednym z kilku możliwych przedmiotów kradzieży, o której mowa w art. 278 § 5 k.k.¹⁵ Wystąpiono nawet z pytaniem prawnym w tej sprawie do Sądu Najwyższego. W wydanym postanowieniu SN odmówił podjęcia uchwały, stwierdzając jednocześnie, iż woda sama w sobie nie jest energią, a zabór wody z urządzeń wodociągowych nie może być traktowany jako przestępstwo opisane w art. 278 § 5 k.k.¹⁶ Należy opowiedzieć się za wyłączeniem kradzieży wody jako czynu karalnego na podstawie przepisu o kradzieży energii, woda bowiem, podobnie jak gaz, daje się wyodrębnić w zamykanych zbiornikach, rurociągach i innych pojemnikach, stanowiąc tym sposobem rzecz ruchomą. Zabór wody przeznaczonej do celów spożywczych musi być traktowany wyłącznie jako przestępstwo z art. 278 § 1 k.k., a co z tym się wiąże, podlega ocenie przez pryzmat czynów przepołowionych, stanowiąc wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., gdy wartość nie przekroczy pułapu 420 zł. Czyn taki może stanowić wykroczenie z art. 28 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, gdy sprawca pobiera wodę bez wcześniejszej umowy, a wartość pobranej tym sposobem wody nie przekracza 420 zł. Nie do zaakceptowania jest teza, iż kradzież wody wykorzystywanej wyłącznie jako źródło energii w hydroelektrowniach wyczerpuje znamiona art. 278 § 5 k.k.¹⁷ Tracimy bowiem z pola widzenia fakt, iż z samej wody jako zbioru pierwiastków nie można uzyskać energii elektrycznej, bez wcześniejszego napędzenia nią turbin. Woda jest surowcem do wytworzenia energii, daje się ją zamknąć, zważyć i wyodrębnić, jest rzeczą i tak też należy ją traktować.

Materiał jądrowy jest zaledwie źródłem promieniowania, sam w sobie nie może zostać uznany za energię. Wymaga bowiem przygotowania odpowiedniej instalacji do pozyskiwania energii tkwiącej w jądrze atomu. Podobnie wygląda to w przypadku paliw ciekłych, wytwarzających energię poruszającą pojazdy i urządzenia. Są one wyłącznie rzeczami ruchomymi.

5. Wartość skradzionej energii stanowiła jedno z zagadnień występujących w związku z rozpatrywaniem spraw karnych. Przyjęte rozwiązania w przypadku kradzieży energii wydają się zgodne, gdy chodzi o stanowisko prezentowane przez orzecznictwo. Tu bowiem przyjęto, iż do znamion przestępstwa z art. 278 § 5 k.k. należy skutek w postaci przyjęcia w posiadanie lub użytkowanie odpowiedniego rodzaju energii, bez względu na jej wielkość. Wartość

¹⁵ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Przestępstwa przeciwko mieniu*, Warszawa 1998, s. 67.

¹⁶ Postanowienie SN z 6 czerwca 2006 r., I KZP 15/06, OSN Prok. i Pr. 2006, nr 10, poz. 4.

¹⁷ B. Kurzępa, op. cit., s. 121.

skradzionej energii nie ma zatem znaczenia dla zaistnienia tego przestępstwa¹⁸. Pomimo akceptacji tego stanowiska przez doktrynę napotkać można postulat określenia wartości skradzionej energii w każdym rozpatrywanym wypadku. Ma to znaczenie chociażby dla ustalenia wysokości szkody¹⁹. Postulat ten, z założenia słuszny, w praktyce bywa niewykonalny. Nie można przy obecnym poziomie techniki pomiarowej ustalić wartości zużytej energii elektrycznej, jeśli nie założono licznika rejestrującego jej pobór. Wszelkie próby ustalenia jej skazane są na niepowodzenie, toteż przedsiębiorstwa energetyczne ustalają specjalną opłatę, nieodzwierciedlającą rzeczywiście poniesionych strat. W postanowieniach o przedstawieniu zarzutów sprawcom kradzieży energii elektrycznej przyjmuje się wartość strat spowodowanych przestępstwem na nie mniej niż 1 kWh, tj. 0,57 zł²⁰.

W ostatnim czasie pojawiła się sugestia skierowana pośrednio w kierunku rewizji stanowiska dotyczącego wartości szkody wyrządzonej kradzieżą energii, na przykładzie rozstrzygnięć zapadłych w wyroku SN z 22 października 2013 r., V KK 233/13. W argumentacji tej przeciwstawia się przypadek kradzieży karty bankomatowej, za pomocą której można wypłacić spore kwoty, do kradzieży energii wartej kilka groszy²¹. Prowadzi to do kolizji z okolicznościami wpływającymi na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu. Autor tego poglądu popełnił jednak merytoryczny błąd, pisząc, że byt przestępstwa kradzieży energii zależy przede wszystkim od wartości szkody, czyli wartości energii²². Sugeruje on badanie wartości energii, pomijając zupełnie prezentacje technicznego sposobu, w jaki można tego dokonać. Podkreślić należy, że w orzecznictwie zwrócono uwagę na możliwość oceny stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa z art. 278 § 5 k.k., nie ze względu na wartość skradzionej energii, ale zważywszy na fakt korzystania z nielegalnego dostępu do energii sporadycznie²³. Zapatrywanie to nie wytrzymuje naporu argumentów przemawiających za jego odrzuceniem, dlatego też powinno pozostawać w obrębie teorii tak długo, jak nie pojawiają się techniczne sposoby wprowadzenia w życie tego pomysłu.

¹⁸ Postanowienie SN z 22 października 2013 r., V KK 233/13, OSNKW 2014, nr 3, poz. 21; wyrok SN z 26 lutego 2004 r., IV KK 902/03, OSNwSK 2004, poz. 413; uchwała SN z 13 grudnia 2000 r., I KZP 43/00, OSNKW 2001, nr 2, poz. 4.

¹⁹ B. Michalski [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 222–316*, Warszawa 2006, s. 697.

²⁰ Stosowane na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej.

²¹ M. Derlatka, *Wartość szkody jako wyznacznik społecznej szkodliwości czynu – uwagi na marginesie wyroku SN z 22 października 2013 r. V KK 233/13*, „Palestra” 2014, nr 7–8, s. 34.

²² Ibidem, s. 37.

²³ Wyrok SN z 25 września 2011 r., IV KK 167/12, Lex nr 1226728.

6. Ostatnią kwestię poddaną analizie o istotnym znaczeniu dla podejmowanej tematyki stanowi kwalifikacja prawna nielegalnego poboru energii elektrycznej, uzależniona od wykorzystania przez sprawców technicznych sposobów jej pozyskania. W grę wchodzi tu następujące możliwości: oszustwo albo kradzież z włamaniem. W judykaturze dosyć często wspomniano o zastosowaniu przepisu art. 286 § 1 k.k. do przypadków nielegalnego poboru energii, choć zapatrywania w tym obszarze nie były jednolite. Przyjmowano, że wykonanie obejścia licznika przez przeprowadzenie energii obwodem, który nie podlega pomiarowi, stanowi kradzież z art. 278 § 5 k.k. Argumenty za tym rozwiązaniem oparto na założeniu, że w tym zakresie sprawcy nie oszukali dostawcy energii, skoro licznik pokazywał właściwe zużycie energii²⁴. Drugi przykład znajdujemy w wyroku z 26 lutego 2004 r., IV KK 302/03²⁵, gdzie przyjęto takie samo założenie. W oparciu o nie za kradzież uważa się uszkodzenie urządzenia rejestrującego ilość pobieranej energii, które następuje po legalnym przyłączeniu się sprawcy do systemu energetycznego. W ten sam sposób traktowano zabieg techniczny polegający na cofaniu licznika, konsekwencją którego urządzenie nie zawierało informacji o faktycznie zużytej przez sprawcę energii.

Za przyjęciem odmiennej kwalifikacji prawnej, tzn. zamiast kradzieży oszustwo z art. 286 § 1 k.k., opowiedział się sąd, przyjmując, iż zakłócenie pracy układu pomiarowego i zaniżenie w ten sposób ilości energii powoduje wystawienie faktury na niższą kwotę, więc stanowi oszustwo²⁶. To jedyne jak dotąd orzeczenie w tej sprawie w jednostkowym przypadku znalazło poparcie w literaturze. Uzasadniano to w dosyć przewrotny sposób, twierdząc, że zachowanie sprawcy nie polega na zaborze energii, czyli pobraniu jej i wykorzystaniu bez podstawy prawnej, wbrew zgodzie dysponenta, ale na wprowadzeniu w błąd zakładu energetycznego co do ilości zużytej energii²⁷. Autor, wysuwając takie argumenty, zdaje się nie dostrzegać, że doszło tu do kradzieży energii, za którą nie zapłacono. Przy oszustwie, jak wiemy, przed dokonaniem niekorzystnego rozporządzenia mieniem sprawca musi wprowadzić pokrzywdzonego w błąd, wobec czego dokonuje on niekorzystnej dla siebie dyspozycji majątkowej. Ustawa nie określa sposobu wprowadzania w błąd, skutkiem czego mieszczą się w nim wszelkie zachowania, które są zdolne wywołać taki stan. Wprowadzenie w błąd możliwe jest więc przy wykorzystaniu wszelkich sposobów i metod, które doprowadzą do powstania rozbieżności pomiędzy świadomością osoby

²⁴ Postanowienie SN z 9 stycznia 2014 r., V KK 340/13, Lex nr 1427295.

²⁵ OSN Prok. i Pr. 2004, nr 7–8, poz. 2.

²⁶ Postanowienie SN z 1 września 2010 r., IV KK 73/10 OSNKW 2010, nr 10, poz. 93.

²⁷ T. Sroka, *Kradzież energii czy oszustwo energetyczne? Kilka uwag o prawnokarnej odpowiedzialności za niezgodne z prawem użytkowanie energii*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 1, s. 87–110.

rozporządzającej mieniem a rzeczywistym stanem rzeczy. Jednak autor zignorował okoliczność niezwykle istotną dla oceny prawnej. Oszustwo możliwe jest, kiedy sprawca w chwili wprowadzania w błąd czy wyzyskania błędu posiada kontakt ze swoją ofiarą w jakiegokolwiek formie (osobistej, telefonicznej, mailowej itp.). Musi wziąć w tym udział oprócz sprawcy co najmniej jedna osoba. Nielegalne przyłączenie konstruowane jest przecież bez udziału i wiedzy pracowników firmy energetycznej, skoro nic o tym nie wiedzą, nie mogą zostać wprowadzeni w błąd. Nonsensem byłoby tworzenie wersji, że można wprowadzić w błąd linię przesyłową energii elektrycznej bądź licznik, ponieważ są to wyłącznie przedmioty martwe. Takie działanie, oceniane zdroworozsądkowo, nie może być utożsamiane z oszustwem, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k.²⁸ Nie można stosować podstępu wobec przedmiotów nieożywionych.

W sytuacji nielegalnego poboru brak jest kontaktu sprawcy z pokrzywdzonym, więc nie może on w następstwie błędnej oceny stanu faktycznego dokonać niekorzystnej dyspozycji majątkowej. Pokrzywdzony zakład energetyczny nic nie wie o funkcjonowaniu powstałego przyłącza czy zakłóceniu pracy licznika, mimo to ponosi uszczerbek majątkowy. W mojej ocenie nie można w takich sytuacjach mówić o oszustwie, mamy tu do czynienia jedynie z kradzieżą energii i niczym więcej.

Drugim wątkiem, o nieco mniejszym znaczeniu w praktyce, jest pomysł potraktowania nielegalnego poboru energii jako kradzieży z włamaniem. Rozwiązanie takie zrodziło się w judykaturze, ale nawet tam nie zyskało wystarczającej aprobaty. W uzasadnieniu wydanego niedawno postanowienia Sądu Najwyższego znajdujemy rozważanie prowadzące do wniosku, iż kradzieżą z włamaniem w rozumieniu art. 278 k.k. jest usunięcie plomb lub innych zabezpieczeń, uniemożliwiających podłączenie się do sieci energetycznej bez naruszenia ich²⁹. Z kolei w innym wydanym wcześniej orzeczeniu ten sam stan faktyczny uznano za zwykłą kradzież energii³⁰. Przystępując do zanegowania zasadności uznania kradzieży energii jako kradzieży z włamaniem, trzeba wyjaśnić, że pojęcie włamania rozumiane jest szeroko, jednak do jego istoty należy wdarcie się do zamkniętego pomieszczenia³¹. Nie może być mowy o kradzieży z włamaniem w wypadkach, gdy przedmiot wykonawczy jest położony wśród wolnej, nieograniczonej przestrzeni, a zarazem nie tworzy sobą zamkniętego, zabezpieczonego przed zaborem pomieszczenia. Stosowanie mechanicznych zabezpieczeń

²⁸ „Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

²⁹ Postanowienie SN z 1 września 2010 r., IV KK73/10, OSNKW 2010, nr 10, poz. 93.

³⁰ Wyrok SN z 26 lutego 2004 r., IV KK 302/03.

³¹ Wyrok SA w Katowicach z 25 października 2005 r., II Aka 269/05, Lex nr 286464.

przedmiotu przed kradzieżą niczego w tym względzie nie zmieniło³². Dodać należy, iż do znamion przestępstwa włamania należy, obok kradzieży mienia, usunięcie przeszkody materialnej zamykającej dostęp do tego mienia³³. Sposób dokonywania kradzieży energii elektrycznej nie uzasadnia w świetle tych uwag traktowania tego procederu jako kradzieży z włamaniem, sprawca bowiem nie zabiera żadnej rzeczy, skoro energia z oczywistych przyczyn się do niej nie zalicza. W przeciwnym wypadku należy traktować to jako stosowanie niedozwolonej w prawie karnym materialnym wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy.

7. Przepis kryminalizujący przestępstwo kradzieży energii elektrycznej w świetle przedstawionych uwag wskazuje na potrzebę ingerencji ustawodawcy w kierunku wskazania, o jakie dokładnie rodzaje energii w nim chodzi. Podane tu przykłady wskazują bowiem na potencjalną możliwość zbyt szerokiego zakresu definiowania energii. Aby tego uniknąć, należy wyraźnie wskazać, że chodzi tu np. o energię elektryczną, co wyeliminowałoby przyszłe spory na ten temat. Zresztą bazując na dotychczasowym dorobku, można bez obawy przyjąć, że przepis art. 278 § 5 k.k. odnosi się wyłącznie do kradzieży energii elektrycznej, natomiast kradzież gazu czy wody traktowana powinna być jako zwykła kradzież. Każdy przypadek bezprawnej ingerencji w urządzenie przesyłowe energii elektrycznej musi zostać oceniony jako kradzież, o której mowa w art. 278 § 5 k.k. Żadne argumenty nie potwierdzają, aby możliwe było przyjęcie tak osobliwych kwalifikacji prawnych jak oszustwo czy kradzież z włamaniem. Również gdy chodzi o wartość skradzionej energii, której w postaci kwotowej nie sposób precyzyjnie określić, powinny zostać zachowane dotychczasowe zasady wyliczeń. Jest to jedno z niewielu przestępstw wymienionych w kodeksie, gdzie rzeczywistej wartości szkody nie sposób wyliczyć. Dla wymiaru grożącej za to kary nie odgrywa to większego znaczenia, obydwa czyny bowiem (kradzież zwykła i kradzież energii) zagrożone są karą tego samego rodzaju i tej samej wysokości, z zastrzeżeniem jednego wyjątku. Otóż art. 278 § 5 k.k. wyklucza możliwość zastosowania do niego rozwiązania przewidzianego w art. 294 § 1 k.k., polegającego na podwyższeniu kary pozbawienia wolności od roku do lat 10, kiedy przestępstwa dopuszczono się w stosunku do mienia znacznej wartości. Poza tym trzeba mieć też świadomość, że oprócz uszczerbku finansowego dla branży energetycznej zachowania przestępcze powodują też i inne szkody – przyczyniają się do powstawania pożarów, przez co

³² Wyrok SN z 9 września 2004 r., V KK 144/04, Lex nr 137749.

³³ Wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II KK 5/03, Lex nr 82307, tak też wyrok SN z 18 grudnia 2002 r., III KKN 423/00, Lex nr 75463; wyrok SN z 3 lutego 1999 r., V KKN 566/98, OSN Prok. i Pr. 1999, nr 7–8, poz. 7.

zagrożają nie tylko samym sprawcom, korzystającym z tej formy dostępu do źródła energii, ale też i innym ludziom, narażając ich na utratę zdrowia, a nawet życia. Czyni to opisany proceder społecznie szkodliwym.

ABSTRACT

The publication attempts to clarify disputed problems based on developed on the basis of art. 278 § 5 of the Criminal Code achievements of jurisprudence, and the views presented in the science of law. Polemics were taken from some of the comments, in which the interpretation of a provision led too broadly. Formulated on the basis of observations allow to obtain transparency in the setting of most of the constituent elements of criminal provision.